

EFH prosi o czas

Spółka prowadzi zdrową działalność operacyjną. Problemem są obligacje zaciągnięte przez poprzednie władze — twierdzi zarząd.

Zarząd Europejskiego Funduszu Hipotecznego (EFH) wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania naprawczego. Do tej decyzji zmusił zapadający wczoraj termin spłaty obligacji wartych 13 mln zł. Układem mają być objęte obligacje zapadające do końca września — łącznie prawie 20 mln zł.

— Nasze hotele pracują coraz lepiej, przeszły restrukturyzację i przynoszą coraz lepsze wyniki. Dlatego żaden z naszych kredytów nie jest zagrożony. Problemem są obligacje, które już w momencie emisji nie miały zapewnionego źródła wykupu

— tłumaczy Michał Tober, wiceprezes EFH.

Zarząd chce spłacić należności główne w sześciu ratach między czerwcem 2014 r. a grudniem 2016 r. Odsetki miałyby być skapitalizowane i spłacone w kwietniu 2014 r. Oprócz zobowiązań EFH ma pustą kasę. Jego majątek to nieruchomości. Źródłami finansowania układu mają być: biznes hotelarski oraz sprzedaż niepracujących aktywów — przede wszystkim działki w Tałtach na Mazurach, gdzie miał powstać hotel Sheraton. W księgach jest ona warta 13,7 mln zł.

— Naszą intencją jest spłacać całości zadłużenia, jednak w obecnym harmonogramie nie jest to możliwe. Również wymuszona sprzedaż nieruchomości nie leży w interesie wierzycieli — tłumaczy Michał Tober.

Postępowanie naprawcze jest podobne do upadłości układo-

wej. To ochrona przed egzekucjami, zawieszenie naliczania odsetek od zadłużenia i wszczętych postępowań.

— Jest jednak inicjowane przez zarząd dłużnika, a upadłościowe zwykłe wymuszają wierzyciele. Poza tym postępowanie naprawcze dotyczy przedsiębiorców, którzy jeszcze nie stracili płynności, a ich sytuacja jest dopiero zagrożona — tłumaczy Paweł Mardas, adwokat z SSW Spaczyński, Szczepaniak i Wspólnicy.

Kurs akcji EFH spadał wczoraj nawet o 35 proc. Na zamknięciu wyniósł 1,2 zł, o 29,4 proc. mniej niż rano. Źródłem problemów spółki był niejasny proces skupu akcji własnych prowadzony przez poprzedni zarząd kierowany przez Riada Bekkara. Transakcje między spółkami z grupy miały narazić EFH na nawet 15 mln zł straty. Prokuratura prowadzi w tej sprawie śledztwo. [EG]